VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 307)**

z dnia 24 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 307)

24 kwietnia 2019 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Cyfryzacji na temat dostępu do technologii światłowodowych w gminach;

– informację na temat koncepcji Inteligentnych Wiosek jako szansy na rozwój obszarów wiejskich poprzez dostęp do technologii światłowodowych w gminach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Krauzowicz** dyrektor Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Waldemar Wojnicz** dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Artur Kapuściński** dyrektor Biura Projektów i Procesów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Wojciech Kędzia** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Jacek Nowak** doradca Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi, **Dorota Staszewska** członek Towarzystwa Lekarzy Medycyny Zintegrowanej, **Paweł Tomczak** dyrektor Biura Zarządu Głównego Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Andrzej Weselski** ekspert Federacji Inicjatyw Oświatowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo, będziemy zaczynać. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów, pana ministra oraz przybyłych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Obejmuje rozpatrzenie informacji Ministra Cyfryzacji na temat dostępu do technologii światłowodowych w gminach i rozpatrzenie informacji Ministra Cyfryzacji oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat koncepcji Inteligentnych Wiosek jako szansy na rozwój obszarów wiejskich poprzez dostęp do technologii światłowodowych w gminach.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu. O zabranie głosu proszę dyrektora Departamentu Telekomunikacji w Ministerstwie Cyfryzacji panią Agnieszkę Krauzowicz.

Dyrektor Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji Agnieszka Krauzowicz:

Dzień dobry państwu. Dziękuję za przedstawienie, panie przewodniczący. Dzisiaj jesteśmy w zastępstwie pani minister Buk, która bardzo serdecznie przeprasza za nieobecność, ale w trybie pilnym musiała wyjechać na spotkanie służbowe do Brukseli.

Jako Ministerstwo Cyfryzacji 18 kwietnia 2019 r. przedstawiliśmy informację, która została państwu posłom dostarczona. W tej informacji bardzo szczegółowo odnieśliśmy się do zagadnienia dotyczącego pokrycia Polski sieciami szerokopasmowymi, ze szczególnym uwzględnieniem mniejszych miejscowości, czyli poniżej 5 tys. mieszkańców. Chciałabym zauważyć, że dane, które zaprezentowaliśmy w tej informacji, odnoszą się

do 2017 r., gdyż są to dane, którymi dysponuje prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej jako najświeższymi danymi o stanie rynku telekomunikacyjnego.

Zgodnie z danymi, które przekazali przedsiębiorcy telekomunikacyjni w ostatnim czasie, było 2698 przedsiębiorców telekomunikacyjnych, 400 jednostek samorządu terytorialnego, które wykonują działalność w zakresie telekomunikacji oraz 695 podmiotów wykonujących zadania z zakresu użyteczności publicznej. Obserwując te dane na przestrzeni lat, możemy zauważyć wzrastający poziom pokrycia kraju infrastrukturą szerokopasmową, która umożliwia korzystanie z usług dostępu do internetu o przepustowości 30 Mb/s oraz 100 Mb/s.

Na koniec 2017 r. dostęp do usług o przepustowości co najmniej 30 Mb/s posiadało 66,7% gospodarstw domowych w Polsce, natomiast usługi o przepustowości co najmniej 100 Mb/s to było 50,5%. W wartościach bezwzględnych, jeśli chodzi o liczbę gospodarstw domowych, przedstawia się to następująco. Otóż w tej chwili ponad 4 mln gospodarstw domowych znajduje się, niestety, poza zasięgiem usług o przepustowości co najmniej 30 Mb/s, natomiast 8,25 mln gospodarstw domowych pozostaje nadal poza zasięgiem sieci i usług o przepustowości co najmniej 100 Mb/s.

Tym samym należy wskazać, że jako MC i rząd mamy bardzo dużo w tym zakresie do zrobienia. Odpowiadając na potrzeby w zakresie likwidacji białych plam, MC, a konkretnie podległa ministerstwo jednostka, czyli Centrum Projektów Polska Cyfrowa, jest instytucją, która realizuje Program Operacyjny Polska Cyfrowa (POPC). Ogłasza konkursy, które mogą być oceniane zarówno przez nas, jak i samą Komisję Europejską, która działania I osi POPC oceniła nagrodą za jeden z najlepiej realizowanych projektów dotyczących pokrycia siecią szerokopasmową państwa członkowskiego. Jesienią ubiegłego roku dostaliśmy nagrodę, która wskazuje, że kierunek obrany przez CPPC i ministra cyfryzacji oraz działania podejmowane w tym zakresie przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych zasługują na szczególne wyróżnienie.

Jeśli chodzi o szczegółowe dane, dotyczące realizacji poszczególnych elementów i kolejnych konkursów, to chciałabym przekazać głos mojemu zastępcy Dominikowi Koperze.

Zastępca dyrektora Departamentu Telekomunikacji MC Dominik Kopera:

Dzień dobry. Dominik Kopera, Departament Telekomunikacji. Jeśli chodzi o I oś priorytetową POPC, na tę oś alokowaliśmy ponad 1 mld euro. Jest to kwota zbliżona do kwoty, która w poprzedniej perspektywie finansowej także była przeznaczona na sieci szerokopasmowe, ale była rozłożona na kilkanaście programów operacyjnych. W poprzedniej perspektywie finansowej większość tych środków została alokowana na projekty budowy sieci szkieletowo-dystrybucyjnych na obszarach, na których występowały braki w zakresie tego typu sieci szerokopasmowych. Sieci szkieletowo-dystrybucyjne z założenia miały przybliżyć sieci światłowodowe do obszarów wiejskich i małych miasteczek, co następnie pozwoli wybudować sieci dostępowe i zapewnić już usługę końcową użytkownikom. Te sieci powstały.

W poprzedniej perspektywie rozpoczęliśmy też budowę dostępowych sieci światłowodowych i wtedy tak naprawdę nastąpił znaczący wzrost, jeśli chodzi o pokrycie taką infrastrukturą. Bardzo dużo małych operatorów, bo to oni byli beneficjentami projektów w poprzedniej perspektywie, budowało właśnie nowoczesne sieci światłowodowe na obszarach wiejskich. W związku z tym, jeśli patrzymy na dostęp do światłowodów na terenach wiejskich, w Unii Europejskiej jesteśmy powyżej średniej, jeśli zaś patrzymy na cały kraj, jesteśmy trochę poniżej średniej, tak więc tutaj to ukierunkowanie na obszary wiejskie występowało i nadal występuje.

W I osi priorytetowej POPC skupiliśmy się już właśnie na sieciach dostępowych. Wymogiem było to, żeby sieci te zapewniały użytkownikowi końcowemu co najmniej 30 Mb/s, natomiast preferowaliśmy sieci zapewniające co najmniej 100 Mb/s. Warunki techniczne, jakie przyjęliśmy dla sieci, które mogą uzyskać dofinansowanie, spowodowały to, że *de facto* mamy projekty światłowodowe docierające też do małych miejscowości. Tak naprawdę 70% projektów jest realizowanych w miejscowościach do 5 tys. mieszkańców. Dzięki dotychczasowym konkursom, a mieliśmy trzy konkursy i dwie

rundy w drugim konkursie, zapewnimy dostęp do nowoczesnych sieci dla około 2 mln gospodarstw domowych, co znacząco przekracza cel, jaki był stawiany przed programem operacyjnym, bo cel, który był stawiany, przekroczymy o 270%. Dzięki realizacji tych projektów powstanie ponad 100 tys. km sieci światłowodowych. Żeby to zobrazować, jest to powielenie liczby kilometrów, jakie ma największy operator w kraju.

W tej chwili projekty są realizowane w każdym regionie kraju. Na tym nam bardzo zależało. Pierwszy konkurs był dedykowany małym i średnim operatorom. To były projekty o mniejszej skali, od drugiego konkursu. W drugim konkursie wystawiliśmy wszystkie obszary kraju, w każdym regionie. Był to największy konkurs w historii funduszy unijnych. Ponieważ w drugim konkursie nie udało się pozyskać aplikacji na wszystkie obszary, dlatego mieliśmy trzeci konkurs i dogrywkę w trzecim konkursie.

To, co istotne, w ramach projektów z I osi, poza objęciem zasięgiem gospodarstw domowych, wprowadziliśmy wymóg podłączenia wszystkich szkół, które nie mają dostępu do sieci co najmniej 100 Mb/s. Tutaj mówimy o symetrycznych przepustowościach, bo to działanie w sposób naturalny wiąże się z realizacją Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej (OSE), czyli programu, który przyjęliśmy 2 lata temu. Przygotowaliśmy specjalną ustawę. Celem programu jest zapewnienie wszystkim szkołom w Polsce możliwości korzystania z bezpłatnego dostępu do internetu 100 Mb/s. W tej chwili jesteśmy w drugim roku realizacji tego programu. Operatorem OSE jest Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy podległy MC. Z budżetu państwa udzielamy dotacji operatorowi po to właśnie, żeby mógł zapewnić szkołom darmowy dostęp do internetu, żeby nowoczesne sieci, które zostaną wybudowane, były rzeczywiście wykorzystywane przez szkoły.

To działanie jest dużą szansą dla obszarów wiejskich, ponieważ warto podkreślić, że większość szkół w Polsce znajduje się albo w bardzo dużych miastach, albo w bardzo małych miejscowościach do 500 mieszkańców. Doprowadzenie światłowodu do szkoły jest w dalszej kolejności szansą na zapewnienie tego dostępu także gospodarstwom domowym. Tak jak powiedziała pani dyrektor, w chwili obecnej mówimy o ponad 4 mln gospodarstw domowych, które nie mają jeszcze szybkiego internetu. Z tego 2 mln gospodarstw podłączymy dzięki POPC, co oznacza, że jeszcze zostają nam ponad 2 mln gospodarstw domowych.

Właśnie dlatego, że nie chcemy ich zostawić w tyle, jak najbardziej podtrzymujemy cele, które postawiliśmy sobie w Narodowym Planie Szerokopasmowym, czyli powszechny dostęp do szybkiego internetu. W tym celu przygotowaliśmy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz kilkunastu innych ustaw, ponieważ musimy jeszcze poprawić zasady prowadzenia procesu inwestycyjnego i obniżyć koszty budowy sieci, bo w tej chwili zostają już najtrudniejsze obszary inwestycyjne, gdzie operatorzy, często nawet z dofinansowaniem, mogą nie być skłonni do inwestowania, ponieważ koszty utrzymania sieci w stosunku do przychodów, jakie operatorzy czerpią ze świadczenia usług, nie zapewnią im zwrotu kosztów inwestycji w rozsądnym terminie. Musimy też pamiętać o tym, że pod kątem ceny usług telekomunikacyjnych mamy bardzo konkurencyjny rynek i ceny są jednymi z najniższych w Europie. W związku z tym mam nadzieję, że jeszcze w maju skierujemy pod obrady Sejmu projekt ustawy, o którym mówiłem, który przewiduje szereg rozwiązań.

To, co istotne, udało nam się np. porozumieć z samorządami, z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dostaliśmy akceptację komisji w kwestii obniżenia maksymalnej stawki opłaty za zajęcie pasa drogowego w celu umieszczenia sieci telekomunikacyjnych. Dotychczas było to 200 zł. W tej chwili chcemy, żeby to było maksymalnie 20 zł. Chcemy także ułatwić wykorzystywanie terenów leśnych do budowy sieci, co także w przypadku terenów wiejskich może być bardzo istotne, bo czasami najkrótsza droga do mieszkańców będzie wiodła przez lasy. Wprowadzamy także cały szereg ułatwień, jeśli chodzi o cały proces inwestycyjny w zakresie sieci szerokopasmowych. Już teraz chciałbym się zwrócić z prośbą o popieranie naszego projektu, bo liczymy na to, że rzeczywiście ułatwi nam on realizację tych ambitnych zadań, jakie przyjęliśmy w narodowym planie, który w tej chwili aktualizujemy. Tak naprawdę dotychczas mówiliśmy o perspektywie roku 2020. W tej chwili w nowym NPS patrzymy już na 2025

i zapewnienie wszystkim możliwości korzystania z internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s, więc idziemy jeszcze dalej, bo tak też postępuje rozwój cywilizacyjny.

Myślę, że może to tyle, jeśli chodzi o wstęp. Oczywiście, jesteśmy otwarci na pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Kto z przybyłych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Jeszcze raz trzeba włączyć mikrofon, bo nie jest włączony. Proszę nacisnąć przycisk.

Członek Towarzystwa Lekarzy Medycyny Zintegrowanej Dorota Staszewska:

Jeszcze raz. Dorota Staszewska, lekarz. Właśnie jako lekarz mam pytanie. Może dla państwa to pytanie laika, ale przepraszam bardzo. Cieszę się tym zachwytem nad technologią, ale chciałam zapytać, jakie korzyści i jakie zagrożenia dla zdrowia mieszkańców wynikają z tych działań. Czy przeprowadza się odpowiednie badania, żeby to stwierdzić? Wiem, że światłowody mogą dać bardzo dużo dobrego, ale czy poważnie podchodzi się do tej strony, o której mówię, żeby nie było tak jak z technologiami piątej generacji (5G), które bardzo często się promuje i woła w zachwycie, jakie są cenne, po czym okazuje się, że skutki dla zdrowia mogą być tragiczne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Ktoś z gości chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Doradca Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi Jacek Nowak:

Jacek Nowak, emerytowany pracownik Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego. Dzisiaj reprezentuję Międzynarodową Koalicję dla Ochrony Polskiej Wsi. Uzupełnię wypowiedź pani doktor. Mianowicie właśnie Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaklasyfikowała już... Powiem inaczej. Wiadomo, że w Wielkiej Brytanii na bazie sieci światłowodowej realizuje się już bezprzewodowe sieci 5G. Moje generalne pytanie jest takie: Jakie zabezpieczenia przewidziało ministerstwo? Chodzi właśnie o zabezpieczenia przed wykorzystaniem sieci światłowodowej do bezprzewodowej komunikacji, która stwarza pola elektromagnetyczne, których oddziaływanie jest *possibly carcinogenic*, czyli potencjalnie rakotwórcze. Tak to określa WHO.

W zeszłym roku zakończył się zresztą w Stanach Zjednoczonych Ameryki olbrzymi program w zakresie badania zagrożeń dla zdrowia *National Toxicology Program*. Specjaliści oceniają, że to program o największych nakładach finansowych. W badaniach niezbicie udowodniono, oczywiście, na standardowo używanych zwierzątkach, czyli szczurach, że oddziaływanie pól elektromagnetycznych poniżej standardów Międzynarodowej Komisji do spraw Ochrony Przed Promieniowaniem Niejonizującym (ICNIRP) wywołuje raka mózgu.

Cały czas powtarzam pytanie. Jakie są zabezpieczenia, aby sieć światłowodowa nie została wykorzystana do tworzenia bezprzewodowych sieci komunikacyjnych, zwłaszcza 5G, bo jest to zagrożenie dla zdrowia ludzi i dla środowiska? Profesor Olle Johansson na wielkiej, międzynarodowej konferencji w Krakowie w zeszłym roku mówił właśnie na temat standardów emisji wywoływanych przez pola elektromagnetyczne. Stwierdził, że jest już około 25 tys. recenzowanych publikacji naukowych na temat zagrożeń dla zdrowia i środowiska. Tylko gdzie one są uwzględniane?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Doradca Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi Jacek Nowak:

To moje pytania. To tyle na razie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Kto jeszcze z przybyłych gości? Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Zarządu Głównego Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej Paweł Tomczak:

Paweł Tomczak, dyrektor biura Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Wspieramy te działania. Uważamy, że jak najbardziej jest to kierunek pożądany. Natomiast są tylko dwie uwagi, jeżeli chodzi o rozwój sieci szerokopasmowych, szczególnie

w ramach tzw. białych plam. W wielu przypadkach okazuje się, że pewne obszary objęte białymi plamami są mniej lub bardziej atrakcyjne dla inwestorów. Okazuje się, że inwestują głównie w obszary, gdzie już jest jakaś sieć, chociażby o charakterze sieci radiowej, natomiast następuje pewna konkurencja w stosunku do lokalnych odbiorców i operatorów, a te obszary, gdzie faktycznie jest już rozproszona zabudowa i stosunkowo mały zagęszczenie mieszkańców, i tak pozostają białymi plamami. Powiedziałbym, że w obrębie tych tzw. białych plam są szare i białe. To jest jeden wątek, nad którym trzeba byłoby się zastanowić, jakie ewentualnie byłyby możliwości. Wszystko mniej więcej trzeba ważyć, biorąc pod uwagę korzyści w stosunku do kosztów, które są z tym związane.

Druga kwestia, już taka generalna. Zasadniczo sieć jest to tylko pewne narzędzie, natomiast kluczowym elementem są kolejne działania z tym związane. Jak mówimy o doprowadzeniu sieci światłowodowej do szkół, chodzi o stworzenie warunków, żeby wykorzystać potencjał, który daje sieć światłowodowa i podłączenie do internetu. Mówimy tutaj o konieczności realizowania szerokich programów związanych z doskonaleniem umiejętności nauczycieli, jak i o kwestii związanej z tworzeniem infrastruktury w obrębie samych szkół. Chodzi też o odpowiedni *content*, który tam się tworzy, dopasowany do tych grup odbiorców. W każdym razie są to rzeczy, które komplementarnie muszą być realizowane równolegle, ponieważ w tym momencie w wielu wypadkach po prostu będziemy mieli tylko miejsca, gdzie jest doprowadzana sieć internetowa, światłowodowa i będzie dostęp do internetu, natomiast ten potencjał nie będzie wykorzystywany w takim zakresie, jak to jest możliwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Kto z gości chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. Teraz posłowie. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, mam pytanie, bo państwo są specjalistami. My nie do końca znamy wszystkie materiały. Czytaliśmy, oczywiście, ale nie do końca znamy, więc mam podstawowe pytanie, ponieważ nie umiem sobie tego odnieść do wielkości, skoro mamy w Polsce 4 mln gospodarstw domowych znajdujących się poza zasięgiem przepustowości 30 Mb/s i 8 mln poza zasięgiem 100 Mb/s, to mam pytanie: Do jakiej liczby gospodarstw w ogóle to się odnosi? Jaką państwo biorą podstawę? Liczbę gospodarstw, które mamy? Wtedy nam będzie łatwiej to sobie odnieść.

Następne pytanie. Łatwiej jest nam później z kimś rozmawiać i mówić o tym, jaka jest sytuacja, jeżeli mamy ogólną wiedzę dotyczącą tego, ile jest tych białych plam, gdzie w ogóle nie ma dostępu. Czyli nie biorąc pod uwagę szybkości internetu, ile jest tego w ogóle, jaki mamy procent dostępności, niezależnie od szybkości? To następna sprawa. Ile jest gospodarstw?

Jeszcze jedno pytanie, dotyczące białych plam, o których już mówiliśmy. W tabelce, którą mamy w materiałach na stronie... Nie mam oznaczonej strony. Pokazują państwo poszczególnymi województwami, jaka jest liczba białych plam przed rozpoczęciem tej dużej inwestycji. Ilości są podane w tysiącach. Proszę mi powiedzieć, co oznacza taka biała plama, czy to jest miejscowość, bo w Komisji nie bardzo umiemy to sobie odnieść. Czy to jest kwestia liczby gospodarstw, czy miejscowości? Czy państwo mogliby mi tylko to wytłumaczyć?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kto chciałby jeszcze zabrać głos?

Pozwolę sobie jeszcze zabrać głos. Bardzo dziękuję za obszerny materiał. Tu jest dosyć dużo rzeczy. W którymś miejscu jest m.in. napisane o Portugalii, która ma prawie 90-procentowe pokrycie. Piszą państwo, że do 2025 r. dalej 2 mln gospodarstw nie będą miały dostępu do wolnej sieci 30 Mb/s, a 5 mln do sieci 100 Mb/s. Jaka jest szansa, żeby jednak znacząco przyspieszyć proces w zakresie dostępu do internetu szerokopasmowego? Co państwa hamuje w tym, żebyśmy zrobili skok technologiczny, bo dla obszarów wiejskich wydaje się to bardzo ważne? Co jest w ustawie, o której pan mówił w maju, która będzie procedowana?

Dobrze, to byłyby może... Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Chciałam jeszcze tylko dopytać, bo rozumiem, że w całym systemie zwiększenia dostępności do internetu – pan o tym mówił – jako pierwszy etap mieliśmy budowę sieci dystrybucyjnej. Rozumiem, że teraz etap dotyczący głównej sieci dystrybucyjnej jest zakończony i od tej sieci dystrybucyjnej idą mniejsze sieci, pokrywające już poszczególne elementy, więc moje pytanie brzmi: Czy szkielet sieci dystrybucyjnej został zakończony? Ile środków na to zostało wydanych w ramach pierwszego etapu? Jeśli chodzi o drugi etap, jaka to jest skala wielkości? Ile funduszy będzie na to potrzeba? Rozumiem, że mówi o tym oś priorytetowa. Na jak długo państwo przewidują budowę tego drugiego etapu, czyli pokrycia w ramach sieci dystrybucyjnej? Ile zostało wydane do tej pory? Czy jest zakończona sieć dystrybucyjna z pierwszego etapu? W jakich latach?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Dobrze, to może właśnie rozpocznę od pytań dotyczących białych plam i wytłumaczę cały proces.

Jeśli chodzi o gospodarstwa domowe, bierzemy tutaj dane z Głównego Urzędu Statystycznego. Mamy niespełna 14 mln gospodarstw domowych. Po przeliczeniu procenta, o którym pani dyrektor mówiła, gospodarstw domowych, które są w zasięgu, otrzymujemy te wartości dotyczące gospodarstw domowych, które nie są w zasięgu.

Jeśli chodzi o białą plamę, to na potrzeby Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa białą plamę definiujemy jako punkt adresowy, bo zeszliśmy do poziomu punktu adresowego, czyli budynek, który jest w zasięgu sieci zapewniającej co najmniej 30 Mb/s... Może inaczej. Białą plamą jest ten budynek, który nie jest w zasięgu sieci o przepustowości co najmniej 30 Mb/s i nie zostanie podłączony do takiej sieci w wyniku inwestycji komercyjnych w ciągu najbliższych 3 lat. To są wymogi unijne i do tego musieliśmy się dostosować pod kątem udzielania pomocy publicznej, właśnie po to, żeby środki publiczne szły do tych miejsc, gdzie operatorzy sami z siebie by nie zainwestowali, gdzie potrzebują dofinansowania.

Po wyznaczeniu takich obszarów w oparciu o istniejącą infrastrukturę, na podstawie danych zbieranych przez prezesa UKE, przeprowadzamy konsultacje publiczne, w ramach których operatorzy zgłaszają nam te plany inwestycyjne. Można powiedzieć, że weryfikujemy ich prawdziwość, realność realizacji tych inwestycji. Jeśli operator udowodnił nam w wystarczający sposób, że będzie tam inwestował ze swoich środków, my nie dajemy tam dofinansowania.

Teraz tak, jeśli chodzi o sieci szkieletowo-dystrybucyjne, to były one realizowane w poprzedniej perspektywie finansowej, czyli projekty zakończyły się z końcem 2015 r. Tam mieliśmy też bardzo różne modele realizacji. W większości te sieci budowały samorządy wojewódzkie, czasami we współpracy czy w partnerstwie z operatorami. Mieliśmy też sieci szkieletowo-dystrybucyjne budowane przez samych operatorów, jak np. w województwie lubuskim czy w województwie pomorskim. Jeśli chodzi o samorządu, mieliśmy cały program, czyli pięć oddzielnych projektów, ale łącznie składających się na Sieć Szerokopasmową Polski Wschodniej (SSPW), realizowaną przez województwa. Największym projektem indywidualnym było województwo mazowieckie – Internet dla Mazowsza (IDM).

Powstały dziesiątki tysięcy kilometrów sieci szkieletowo-dystrybucyjnych. Operatorzy tych sieci nie świadczą usług użytkownikom końcowym, gospodarstwom domowym, tylko świadczą usługi innym operatorom, którzy przyłączając się do powstałych węzłów, budują dalsze odcinki, rzeczywiście dochodząc już do gospodarstw domowych czy do firm, instytucji itd. Te projekty się więc zakończyły, zostały rozliczone i w 2016 r. rozpoczęliśmy nabory.

Jeśli dobrze pamiętam, chyba w 2016 r. czy też z końcem 2015 r. rozpoczęliśmy nabory w ramach I osi. W tej chwili jesteśmy w takiej sytuacji, że alokacja na I oś jest praktycznie wyczerpana. Mamy nawet pewną nadkontraktację, ponieważ poza dotacjami przeznaczyliśmy też środki na instrumenty finansowe. To są pożyczki i gwaran-

cje. W tej chwili będą też uruchamiane instrumenty dla samorządów, które chciałyby np. budować hotspoty. Te środki zostały przekazane do Banku Gospodarstwa Krajowego, który wybiera następnie pośredników finansowych, którzy udzielają tych pożyczek głównie małym i średnim przedsiębiorcom, którzy mają problemy z pozyskaniem kapitału na inwestycje. Łącznie więc, jak zsumujemy zakontraktowane środki w projektach konkursowych i na instrumenty finansowe, to mamy nadkontraktację, ale będziemy jeszcze podejmować działania, żeby optymalnie wykorzystać środki z całego programu.

Tutaj wróciłbym też do pytania pana przedstawiciela Związku Gmin Wiejskich RP. Jeśli chodzi o szkoły, to w ramach I osi podłączymy praktycznie połowę szkół w Polsce. W momencie, kiedy przed drugim konkursem robiliśmy inwentaryzację stanu dostępu szkół w Polsce do internetu, wyglądało to w ten sposób, że ¼ szkół w Polsce była w zasięgu bardzo szybkiego internetu. Korzystało z niego, oczywiście, odpowiednio mniej, ponieważ nie wykupywały abonamentu. Operatorzy zgłosili nam, że 1/4 szkół podłączą komercyjnie, bo była np. taka sytuacja, że większość szkół w Warszawie nie miała dostępu do szybkiego internetu, ale one będą podłączone właśnie w ramach inwestycji komercyjnych jednego z operatorów. Połowa szkół, które w inny sposób nie uzyskałyby tego dostępu, uzyskają go dzięki POPC.

Beneficjenci projektów z I osi są zobowiązani nie tylko do doprowadzenia światłowodu do szkoły. Muszą także wejść do szkoły, podłączyć pomieszczenie wskazane przez dyrektora szkoły, zainstalować punkt dostępowy i urządzenie końcowe, więc wykonują co najmniej minimalny zakres pracy w szkole, żeby można było rzeczywiście z tego korzystać. Nie kończymy internetu na ścianie. W ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej te szkoły, które nie uzyskają takiego minimalnego zakresu dzięki POPC, uzyskują go dzięki operatorowi OSE, więc tu też głębiej wchodzimy do szkoły.

Działania komplementarne podejmujemy w ramach III osi. Będą podejmowane działania ukierunkowane właśnie na szkolenie nauczycieli. W ramach III osi priorytetowej POPC przewidzieliśmy też możliwość uzyskania grantu przez samorządy gminne. Taki grant można czy należy wykorzystać na szkolenia obywateli z e-usług, ale 40% kwoty można przeznaczyć na zakup komputerów. Te komputery następnie należy przekazać do szkół. Podejmujemy więc szereg różnych działań, bo samo doprowadzenie światłowodu do szkoły to, oczywiście, jeszcze za mało. Tutaj też jest rola Ministerstwa Edukacji Narodowej, operatora OSE, który także tworzy chociażby materiały edukacyjne, które mają pomóc uczniom w prawidłowym korzystaniu z internetu.

Jeśli chodzi o Portugalię, to mamy taką sytuację, że w chwili obecnej poszczególne kraje w trochę różny sposób mogą sprawozdawać z zasięgu. My w tym zakresie jesteśmy bardzo szczegółowi i nie lukrujemy sytuacji. U nas w zasięgu jest to gospodarstwo, gdzie sieć jest zakończona przy granicy działki i podłączenie tego gospodarstwa nie wymaga dodatkowych zgód i pozwoleń. Wiem, że są kraje, które tak potrafią definiować zasięg, że rzeczywiście, jeśli w miejscowości jest zakończenie sieci światłowodowej, to nagle wszystko jest pokryte. To jest nieprawdą, bo wiemy, jak różne mamy miejscowości. Często są miejscowości bardzo rozciągnięte. Zakończenie światłowodu na środku nie oznacza, że reszta będzie miała dostęp. Podchodzimy szczerze do tego tematu.

Tym, co chcemy robić w dalszej kolejności, to pozyskać, oczywiście, środki z kolejnej perspektywy finansowej w jak największej kwocie, żeby móc zrealizować cele na 2025 r. Po to właśnie też jest nam potrzebna aktualizacja Narodowego Planu Szerokopasmowego, który w niedługim czasie powinien być przyjęty przez Radę Ministrów, bo to jest warunek wstępny do ubiegania się o środki unijne w kolejnej perspektywie. Jeśli chodzi o megaustawę, którą będziemy chcieli w niedługim czasie skierować do Sejmu, to jest to ustawa nakierowana właśnie na pokrywanie tych białych plam, które nam zostają. Po prostu musimy w ten sposób obniżać koszty i ułatwiać inwestycje, żeby opłacało się dociągnąć te światłowody do tych miejsc, które w tej chwili takiej możliwości nie mają.

Może powiem tak, że chociażby ta stawka za zajęcie pasa drogowego... W sytuacji, kiedy maksymalna stawka wynosiła 200 zł, ustanowienie przez dany samorząd takiej stawki – można powiedzieć – zamyka jakąkolwiek opłacalność inwestycji, i to w perspektywie ponad 15 lat. Przy tego typu opłatach nawet z dofinansowaniem 100% operator nie wystąpi w konkursie, ponieważ później koszty utrzymania nigdy mu nie zrekompensują

jego nakładów, które musi ponosić na utrzymanie sieci. Dlatego chociażby stawki, jak też obniżenie opłat za wykorzystanie lasów na potrzeby umieszczania sieci.

Przede wszystkim mówimy właśnie o światłowodach. Jeśli teraz te światłowody doprowadzimy do małych miejscowości, to np. najbardziej oddalone gospodarstwa domowe można wtedy podłączyć drogą radiową, ale jest to technologia radiowa zasilana światłowodem, co jest tak naprawdę naturalnym rozwiązaniem technicznym. W przeciwnym wypadku zasilanie jest znowu drogą radiową – radiolinią, więc mamy jeszcze więcej tego radia, plus przepustowości oferowane przez światłowód nie mają takich ograniczeń jak radiolinie i nie są chociażby tak podatne na warunki pogodowe. To jest też naszym celem, żeby dojść jak najniżej ze światłowodami i wtedy wykorzystywać optymalnie technologie, które będą się sprawdzały w danym terenie i w odniesieniu do danej liczby gospodarstw domowych.

Czy jeszcze coś? To mniej więcej tyle.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Jedno pytanie. Rozumiem, że ta duża ustawa będzie też dotyczyła ustawy przesyłowej itd. Chodzi o to, żeby zmniejszyć koszty rozbudowy linii przesyłowych.

Teraz jeszcze może głupie pytanie, ale pytanie. Kto będzie to wykonywał? Na przetargi będą się dostawali operatorzy.

Mam jeszcze następujące pytanie. Powiedział pan, że tworzą państwo specjalny fundusz z ramach osi priorytetowej, który ma służyć – jak rozumiem – jako pomoc w realizowaniu tych sieci. Są to środki zarówno dla... Dopiero będą dla samorządów. Rozumiem, że do tej pory był nabór dla prywatnych firm na tworzenie sieci przesyłowych, które potem będą wykorzystywane komercyjnie. Czy tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze chwilę. Pani poseł.

Poseł Iwona Krawczyk (PO-KO):

Po części pani przewodnicząca zapytała właśnie o to, ale chciałabym dopytać. Nie ulega wątpliwości, że zaprezentowane działania skierowane są na zapewnienie powszechnego i bardzo szybkiego dostępu do internetu.

Moje pytanie jest takie: Proszę mi powiedzieć, czy zostały już zidentyfikowane bariery inwestycyjne? Jakie to są te bariery? Jak wygląda i w jakiej wysokości jest wsparcie publiczne inwestycji na realizację sieci szerokopasmowej na terenach i obszarach wykluczonych cyfrowo, jak i tych, które są nieopłacalne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Jeszcze dopytując, dodam, że jeżeli chodzi o opłaty za korzystanie... Pan poruszył ten temat, że większość szkół nawet nie korzystała z dostępności, ponieważ nie płaciły za opłaty. Czy przewidują państwo coś takiego, jak finansowanie opłat z budżetu centralnego dla szkół czy zwolnienie z tych opłat szkół, które przystąpią – jak rozumiem – do tych działań?

Mam jeszcze pytanie, bo w większości szkół tak naprawdę są już pracownie komputerowe. Rozumiem, że będzie to tylko usprawnienie działania tych pracowni komputerowych, ewentualnie wymiana sprzętu na nowy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Ekspert Federacji Inicjatyw Oświatowych Andrzej Weselski:

Dzień dobry. Andrzej Weselski, Federacja Inicjatyw Oświatowych.

Chciałem zapytać: W jakiej perspektywie można się spodziewać, że przynajmniej 80–90% placówek szkolnych będzie podłączonych do sieci światłowodowych?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pytałem jeszcze o to, kiedy byłaby szansa, żebyśmy mieli – powiedzmy – 99% gospodarstw domowych podłączonych do sieci światłowodowej, bo to zapewnia i stabilność, i akceptowalną przepustowość.

Na przykład w jednej z podzamojskich wsi jest to dosyć dobrze zrobione, bo światłowód od razu jest dociągnięty do każdego gospodarstwa, właściwie nie światłowód, ale ta rurka, która zapewnia później wdmuchanie światłowodu. Wydaje mi się, że ten kierunek jest bardzo dobrym kierunkiem budowy i dystrybucji internetu. W jaki sposób można byłoby to upowszechnić? Jeżeli to będzie powszechne, to będzie też tanie. Zdaję sobie sprawę z tego, że jest kłopot, żeby dociągnąć światłowód do każdego gospodarstwa, ale z drugiej strony to jest też ogromna szansa dla każdego gospodarstwa, szczególnie na obszarach wiejskich, bo mamy problem z ich funkcjonowaniem, ponieważ sposób życia na obszarach wiejskich już nie jest typowo rolniczy. Powszechny internet światłowodowy daje możliwość zarabiania z innych źródeł, nie tylko właśnie ze źródeł rolniczych. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Dużo tematów, ale może zacznijmy od internetu w szkołach. Oferowany przez operatora OSE jest za darmo, jest finansowany z budżetu państwa. Na to mamy środki zagwarantowane w ustawie przyjętej w 2016 r., więc szkoła, korzystając z internetu symetrycznego 100 Mb/s, nie płaci. Jeśli chce korzystać z internetu o większej przepustowości, pokrywa różnicę w cenie, ale tu też są wprowadzone ograniczenia, więc szkoły nie zapłacą takich kwot, jakie płaciłyby, a otrzymują tak naprawdę usługę na poziomie biznesowym.

To naprawdę jest zmiana, bo – tak jak mówiłem – kiedy robiliśmy inwentaryzację dostępu szkół do internetu, wyszło nam, że 40% szkół korzystało z internetu do 10 Mb/s. Tak naprawdę w gospodarstwie domowym każdy chciałby mieć szybszy internet niż 10 Mb/s, biorąc pod uwagę różne możliwości jego wykorzystania. W sytuacji, kiedy duża liczba uczniów miała korzystać z takiego internetu, po prostu to się zapychało, więc tymi działaniami odpowiadamy na ten problem.

Założeniem jest, żeby wszystkie szkoły uzyskały dostęp do szybkiego internetu do końca 2020 r. Zgodnie z ustawą, od stycznia 2021 r. jednostki prowadzące mają obowiązek zapewnienia takiego internetu w szkole. Mogą to zrobić poprzez skorzystanie z usług operatora OSE bądź na zasadach komercyjnych. Nie ma też jakby przymusu korzystania z OSE, ale zawsze zachęcamy, bo nie trzeba za to płacić.

Teraz połączymy bariery inwestycyjne i kanały technologiczne. Tak, zidentyfikowaliśmy bariery inwestycyjne. Właśnie na te zidentyfikowane problemy ma odpowiadać projekt ustawy. Jeśli chodzi o kanały technologiczne, o których mówił pan przewodniczący, tak naprawdę rozszerzamy obowiązek budowy tych kanałów. Dotychczas obowiązek ten dotyczył tylko dróg krajowych, w pozostałych – przy zainteresowaniu – rozszerzamy... Tak, bo rzeczywiście, budując drogę, łatwiej jest położyć tam kanalizację, która następnie jest wykorzystywana i nie trzeba tej drogi rozkopywać, przechodzić wszystkich uzgodnień. Lepiej, żeby po prostu od razu było to zlokalizowane.

Jeśli chodzi o fundusz, to tutaj mamy znowu dwa kierunki. W ramach I osi uruchomiliśmy środki na instrumenty finansowe. To są pożyczki i gwarancje. Niedługo uruchamiamy też pożyczki dla samorządów. Powiedzmy, że I oś POPC była dedykowana przedsiębiorcom telekomunikacyjnym. To też wynikało z naszych doświadczeń z poprzedniej perspektywy, kiedy bardzo duży ciężar wzięły na siebie samorządy, które niekoniecznie miały pełne kompetencje do tego, żeby budować czy realizować tak skomplikowane sieci, a obecnie często zostały z koniecznością operowania na tej infrastrukturze, co też nie jest ich pierwszym zadaniem. Dlatego dotychczas wszystkie projekty konkursowe były dedykowane przedsiębiorcom telekomunikacyjnym. W samym programie operacyjnym mieliśmy zapis, który umożliwia nam skierowanie środków do samorządów w przypadku, gdy na danym obszarze nie byłoby zainteresowania ze strony przedsiębiorców, ale – tak jak mówię – w tej chwili cały obszar Polski mamy pokryty projektami, więc taka sytuacja nie miała miejsca.

To, co chcemy jeszcze zrobić w ramach prac nad megaustawą, to uruchomić dodatkowe środki z budżetu państwa, czyli przeznaczyć część opłat ponoszonych przez operatorów telekomunikacyjnych czy np. kary, które są na nich nakładane, żeby te środki wpływały do funduszu szerokopasmowego. Dzięki tym środkom będziemy mogli pokryć dodatkowe gospodarstwa domowe w związku z tym, że – tak jak mówiłem – środki unijne w tej chwili już się nam praktycznie wyczerpały w I osi. Ten fundusz też zaproponujemy w ustawie. Jesteśmy już po konsultacjach społecznych i międzyresortowych, po posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz Komitetu Stałego Rady Ministrów, więc teraz tak naprawdę czekamy na Radę Ministrów. Taka propozycja w tym projekcie będzie też zawarta.

Jeśli chodzi o pokrycie i pytanie, kiedy dojdziemy do 99%, patrząc na to, że tak naprawdę 30 Mb/s można osiągnąć różnymi technologiami, to nie jest tylko światłowód, bo nawet 100 Mb/s... Powiedzmy, że ten światłowód musi być odpowiednio blisko, ale końcówkę można wykonać w innej technologii, np. Docsis 3.0 czy Docsis 3.1. Tak jak mówiłem, naszym celem jest powszechny dostęp do 30 Mb/s do końca 2020 r., co będzie trudne, jak i osiągnięcie 100 Mb/s do końca 2025 r., więc w takiej perspektywie na to patrzymy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze raz. Ma być 100 Mb/s do 2025 r. w każdym gospodarstwie domowym. Dobrze. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Krawczyk (PO-KO):

Bardzo przepraszam, ale dopytam. Oczywiście, przed chwileczką uzyskałam odpowiedź, że bariery zostały zidentyfikowane, natomiast nie uzyskałam odpowiedzi, jakie to są bariery. Na pytanie o fundusze czy o wsparcie publiczne uzyskałam informację, że są to pożyczki i gwarancje, a w nowej ustawie zostanie stworzony jakiś fundusz. Dobrze to zrozumiałam?

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Mieliśmy projekty konkursowe, gdzie były udzielane dotacje bezzwrotne. Natomiast uruchomiliśmy też instrumenty finansowe na obszarach, gdzie nie jest wymagana dotacja, gdzie operatorowi telekomunikacyjnemu wystarczy tak naprawdę wsparcie w formie pożyczki, którą w ogóle dostanie, a może ją dostać na trochę bardziej preferencyjnych warunkach niż w banku. Jeśli takie wsparcie mu wystarczy, żeby podłączyć gospodarstwa domowe czy w naturalny sposób rozwijać swój biznes, to taką możliwość też wprowadziliśmy, ale większość środków w I osi została alokowana na dotacje.

Natomiast fundusz szerokopasmowy będzie czymś dodatkowym, zasilanym z budżetu krajowego, co pozwoli nam też bardziej elastycznie do tego podchodzić, bo jednak w środkach unijnych mamy też, oczywiście, ograniczenie do 85% i 80% w województwie mazowieckim. Tak jak mówię, po prostu stwierdziliśmy, że musimy uruchomić dodatkowe środki, bo unijne już się praktycznie wyczerpały, a musimy jeszcze chwilę poczekać na nową perspektywę finansową.

Jeśli chodzi o same bariery, tak jak wskazaliśmy chociażby w materiale i to jest aktualne, chodzi nam o przyspieszenie procesu inwestycyjno-budowlanego, obniżenie kosztów budowy poprzez dostęp do pasa drogowego i do terenów leśnych, obniżenie kosztów dostępu do infrastruktury technicznej innych operatorów, przyspieszenie postępowań przed prezesem UKE. W sytuacji, kiedy np. operator danej sieci czy infrastruktury nie zapewnia dostępu przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu, przedsiębiorca może się zwrócić o rozstrzygnięcie sporu. Chodzi też o to, żeby te spory nie trwały w nieskończoność, tylko żeby można było przeprowadzić proces inwestycyjny. Chodzi o sprecyzowanie przepisów w zakresie dostępu do budynków. Te przepisy zostały wprowadzone w 2010 r., ponieważ występowało bardzo dużo problemów w zakresie dostępu do budynków, chociażby w zarządzie spółdzielni mieszkaniowych, więc jest cały szereg działań, które chcemy usprawnić. W tej chwili chodzi też np. o zapewnienie dostępu na terenach uzdrowiskowych, bo były z tym problemy, czyli wprowadzone ograniczenia powodowały to, że trzeba było lokalizować nadajniki na granicy stref ochronnych, co powodowało,

że zasięg w uzdrowiskach był za słaby. Mówimy jednak, że jest to tak naprawdę kwestia bezpieczeństwa ludności.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Nie uzyskałam odpowiedzi. Zadałam pytanie, czy państwo wiedzą, ile wydano na pierwszy okres budowania sieci szkieletowo-dystrybucyjnej, bo wydaje się, że to taka największa grupa.

Powiedział pan, że do tej pory udzielono dotacji bezzwrotnych. Rozumiem, że to były dotacje dla firm prywatnych i komercyjnych. Rozumiem też, że to są unijne pieniądze. W związku z tym moje pytanie. Jeśli takie dotacje bezzwrotne dostali prywatni operatorzy, to w sumie nie powinni przez 5 lat być komercyjnymi. Tego mechanizmu nie rozumiem. Przepraszam, jeżeli czegoś nie rozumiem, ale jeszcze raz tłumaczę, że nie za bardzo jesteśmy fachowcami od spraw cyfryzacji, więc dlatego może nasze pytania są naiwne, ale proszę o odpowiedź. Mam pytanie. Ile tych dotacji bezzwrotnych udzielono? Na jaką sumę? Ile podmiotów rzeczywiście dostało te dotacje? Czyli dane o tym, jakiej liczby podmiotów dotyczyły dotacje do tej pory i jakiej wysokości były te dotacje.

Jeszcze pytanie w związku z pytaniem pani poseł, bo zdiagnozowane problemy polegają na tym, że przeprowadzenie światłowodów czy całej sieci światłowodowej np. z Lasami Państwowymi jest związane z problemem przejścia przez lasy, jeżeli to dobrze rozumiem. Chcę powiedzieć, że będzie też problem w związku z ustawą o ziemi. Zmienialiśmy już ustawę o ziemi, jeżeli chodzi o wyłączenie spod niej przesyłu elektrycznego. Pewnie nie ma tam zapisanego przesyłu światłowodowego. Tu też będzie problem. Mam pytanie. Czy rzeczywiście jest tak duży problem techniczny w przeprowadzeniu światłowodów, w dogadaniu się z Lasami Państwowymi czy z parkami, bo pewnie też będzie taka możliwość?

Mówił pan też o jakichś nadajnikach. Rozumiem, że nie chodzi jednak o naziemne, tylko podziemne przesyłanie tych światłowodów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Spokojnie, nie tak nerwowo, bo jeszcze chciałem dopytać. Jakie pieniądze są potrzebne do 2025 r., aby podłączyć wszystkie gospodarstwa? Może takie pieniądze znalazłyby się szybciej, abyśmy tak długo nie czekali na szybki internet w każdej miejscowości.

Może nie do końca jest to tematem posiedzenia Komisji, ale chciałem zapytać, czy z publicznych pieniędzy będą dofinansowywane sieci 5G. Wiem, że sieć 5G jest troszeczkę do czego innego, ale jeżeli mielibyśmy światłowód w każdym gospodarstwie, wtedy nie trzeba byłoby... Chodzi o to, żeby się te technologie nie dublowały, bo jak mamy światłowód w każdym gospodarstwie domowym, to nie potrzeba nam wydawać pieniędzy na technologię 5G, która właśnie ma również zapewnić szybki dostęp do internetu.

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Jeśli chodzi o same środki finansowe, to na dotacje przekazaliśmy 3,91 mld zł, ale całkowita wartość projektów przekracza 6,7 mld, czyli całą resztę kwoty dołożyli operatorzy telekomunikacyjni. Mamy w projektach, oczywiście, koszty niekwalifikowalne, wkład własny, który musieli zapewnić, więc tutaj widzimy, ile tak naprawdę środków pozyskaliśmy z rynku. Dlatego też chcieliśmy zaangażować operatorów, żeby właśnie te środki pozyskać i nie obciążać dodatkowo np. budżetu samorządów. Mówimy o takich kwotach.

Jeśli chodzi o świadczenie usług przez operatorów, po pierwsze, na sieciach, które budują z POPC, operatorzy są regulowani przez prezesa UKE, ale nie ma możliwości, żeby świadczyli usługi za darmo, bo poza wkładem prywatnym, który wnieśli, muszą też ponosić koszty utrzymania tych sieci. Tak naprawdę finansujemy tylko lukę finansową, którą wyliczamy. Wprowadziliśmy też tutaj ograniczenia, czyli przed ogłoszeniem każdego konkursu razem z UKE i z CPPC wykonywaliśmy cały szereg analiz, które miały nam pozwolić osiągnąć jak najlepszy efekt za dostępne środki, ponieważ wiedzieliśmy, że tych środków nie wystarczy, żeby rzeczywiście doprowadzić światłowód do każdego miejsca. Tak jak wspominałem, pierwotny cel to było osiągnąć 720 tys. gospodarstw

domowych w zasięgu sieci za 1 mld euro, a my tych gospodarstw będziemy mieli 2 mln, jeśli chodzi o tę kwestię.

Jeśli chodzi o osiągnięcie celów na 2025 r., to w zależności od przyjętego modelu realizacji mogą to być koszy od 11 do 33 mld zł, ponieważ musimy też wiedzieć, że różny sposób budowy sieci światłowodowych powoduje różne koszty. Budowa sieci w drodze jest około trzy razy droższa niż wykorzystanie istniejącej podbudowy słupowej. Dlatego bardzo ważna jest dobra współpraca operatorów energetycznych z operatorami telekomunikacyjnymi, żeby nie blokowali dostępu do słupów, żeby stawki, po jakich udostępniają słupy, pozwalały na to, żeby biznesplan się spinał.

Jeśli chodzi o lasy, to mówimy przede wszystkim o tym, żeby światłowód położyć w gruncie. Jesteśmy po konsultacjach z Ministerstwem Środowiska. Tu nie ma kwestii problemów technicznych. Rozmawialiśmy o sposobie pobierania opłat, bo w chwili obecnej mieliśmy taką sytuację, że w różnych nadleśnictwach mogła być całkowicie różna sytuacja pod kątem poboru opłat, co też nadleśniczym stwarzało problemy, bo nie wiedzieli do końca, jak się zachować, żeby ktoś im nie zarzucił np. niegospodarności. Chcemy więc to doregulować, żeby to wszystko szło szybciej i żeby nadleśniczy też miał pewność, że może spokojnie wpuścić operatora telekomunikacyjnego na teren lasu i powołać się na odpowiednie przepisy, żeby później nie było tak, że kontrola zakwestionuje ten sposób.

To jest to. Na coś pewnie pani poseł nie odpowiedziałem.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Ile wydano na poprzednią perspektywę?

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Tak jak mówiłem, w poprzedniej perspektywie mieliśmy około 1 mld euro na wszystkie działania związane z sieciami szerokopasmowymi, tylko one były rozłożone po trzech programach centralnych i po kilkunastu programach regionalnych. Można więc powiedzieć, że około 1 mld został wydatkowany, z czego większość na sieci szkieletowo-dystrybucyjne. Same projekty w Sieci Szerokopasmowej Polski Wschodniej to było 250 mln euro. Całkowita wartość projektu mazowieckiego to było 500 mln. Większość poszła na sieci szkieletowo-dystrybucyjne. Sieci dostępowe były w ramach działania 8.4 i w niektórych programach regionalnych, ale to były jednak mniejsze kwoty.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Tylko tak dla usystematyzowania. Czyli generalnie za poprzedni 1 mld powstały główne autostrady, od których teraz możemy zrobić odejścia czy do poszczególnych miejscowości, czy potem do gospodarstw. Jeszcze raz przepraszam za pytanie, ale rozumiem, że prywatni operatorzy dostali dotacje bezzwrotne. Jest tylko moje pytanie, na jakiej zasadzie to nie jest pomoc publiczna, bo oni...

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

To jest pomoc publiczna w oparciu...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Za chwileczkę będziemy...

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

To jest dozwolona pomoc publiczna z tym związana? Okej.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czyli wydaliśmy prawie 4 mld, żeby każde gospodarstwo domowe miało szybki internet czy światłowód. Potrzeba jeszcze 33 mld – od 11 do 33 mld. To jest jedna rzecz. Wydaje się, że jakoś wyjątkowo dużo pieniędzy państwo planują.

Teraz co do dostępu do słupów. Czy to nie jest jakieś takie przelewanie z kieszeni do kieszeni, bo te słupy są słupami spółek państwowych? Czy nie płacimy dwa razy

za to samo, mając państwową infrastrukturę? Główne sieci energetyczne nie są prywatne, tylko to są jakieś spółki publiczne.

Pytałem również, czy z pieniędzy publicznych będzie budowana sieć 5G. Czy tutaj nie mamy jakiejś konkurencji między światłowodem a 5G? Czy nie wprowadzamy dwóch tych samych technologii w te same miejsca?

Dyrektor departamentu MC Agnieszka Krauzowicz:

Jeśli chodzi o dofinansowanie budowy sieci 5G z budżetu państwa czy ze środków unijnych, to właśnie trwają prace nad nową perspektywą finansową. W tej chwili konkretów jeszcze nie mamy. W perspektywie unijnej takie wsparcie będzie przewidziane, natomiast prace trwają i konkretnych kwot oraz działań, jakie będą dofinansowane, jeszcze nie znamy, ponieważ cały czas nad tym pracujemy.

Odnosząc się jeszcze do pytania dotyczącego skutków oddziaływania pola elektromagnetycznego, to chciałabym państwa uspokoić, że aktualnie przygotowywany w ministerstwie i oczekujący na rozpatrzenie przez Radę Ministrów projekt, o którym mówił kolega, czyli projekt ustawy zmieniającej ustawę o wspieraniu usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw, przewiduje zmianę w zakresie delegacji ustawowej, która obecnie to ministrowi środowiska przyznaje uprawnienie do określenia dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych emitowanych do środowiska. Wychodząc naprzeciw obawom społecznych, o których Ministerstwo Cyfryzacji wie i które bardzo poważnie bierze pod uwagę, chcemy przekazać wydanie rozporządzenia Ministerstwu Zdrowia, ażeby uspokoić społeczeństwo, że wszystko to, co dzieje się w zakresie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych jest pod kontrolą najwłaściwszego organu, który dba o zdrowie publiczne i o zdrowie Polaków.

Dodatkowo w projektowanych przepisach przewidujemy wprowadzenie systemu, który nazywa się Systemem Informacyjnym o Instalacjach Wytwarzających Promieniowanie Elektromagnetyczne (SI2PEM), do którego będą wprowadzane dane ze wszelkich pomiarów realizowanych przez operatorów, ale także przez organy ochrony środowiska i Państwową Inspekcję Sanitarną. Tam każdy w czasie rzeczywistym będzie mógł sobie sprawdzić przez stronę internetową, jaki aktualnie jest poziom pola elektromagnetycznego w jego otoczeniu, co też wpłynie na to, ażeby uspokajać niepokoje mieszkańców, czy stacja bazowa zlokalizowana niedaleko ich miejsca zamieszkania nie powoduje nadmiernej emisji.

Mamy to wszystko pod kontrolą. Bardzo dziękuję za to pytanie. Zapraszam też do dyskusji w trakcie prac sejmowych nad projektowaną ustawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pytałem jeszcze o koszty słupów. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Jeszcze odpowiadając na wcześniejsze pytanie pani przewodniczącej, w tej chwili mamy 56 beneficjentów, czyli 56 operatorów telekomunikacyjnych, realizujących 163 projekty w kwotach, o których mówiłem wcześniej.

Jeśli chodzi o słupy, dostęp do słupów czy do pasa drogowego to są już koszty utrzymania sieci. My ze środków publicznych nie finansujemy utrzymania sieci. Dofinansowujemy koszty inwestycyjne. Dlatego tak istotne jest to, jakie są te koszty utrzymania, bo to już operator w pełni pokrywa ze swoich środków.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

On jest właścicielem i pokrywa?

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

On jest właścicielem i musi za to płacić. Mieliśmy takie sytuacje, chociażby w poprzedniej perspektywie, ale teraz też się zdarzały, tylko że w poprzedniej perspektywie np. w województwie warmińsko-mazurskim osiągnęło to skalę zatrważającą. W sytuacji, kiedy marszałek województwa budował właśnie sieć szkieletowo-dystrybucyjną, bo to był jego projekt, praktycznie wszystkie powiaty podniosły mu stawkę za zajęcie pasa drogowego do 200 zł i w tej chwili marszałek województwa co roku płaci bodajże 9 czy 10 mln zł tylko za zajęcie pasa drogowego. To są jego koszty utrzymania sieci. Teraz też docho-

dziły nas głosy, że samorządy, wiedząc że beneficjent wchodzi na dany teren, próbują podwyższać stawki.

Dlatego tak istotne jest jednak ustalenie górnego limitu. Według nas jeszcze rozsądny poziom to 20 zł, bo my też ten koszt przyjmowaliśmy w naszych analizach. Czyli żeby znowu nie nadpłacać, żeby operator nie mógł wykazywać, że luka finansowa jest większa niż powinna, sami robiliśmy analizy. Oni musieli je jeszcze powtarzać. Na podstawie tych analiz ustalaliśmy górny limit poziomu dofinansowania dla każdego obszaru konkursowego i minimalną liczbę gospodarstw domowych, jaka ma być objęta.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Czy ci operatorzy, którzy korzystali z dotacji bezzwrotnych, mają jakieś obostrzenia w stosunku do ceny, jaką będą oferowali konsumentowi końcowemu? To po pierwsze.

Po drugie, powiedział pan, że chyba w II osi będzie możliwość dopłacania do szybkiego internetu, do abonamentu dla szkół. Rozumiem, że część dystrybutorów, którzy będą tworzyli tę sieć, to będą też dystrybutorzy prywatni. Czy w takim razie fundusz państwowy będzie jakoś uzależniony od wysokości stawki, bo może być również taka sama sytuacja, jak pan mówił o marszałku, który ma problem z opłatami drogowymi za zajęcie pasa? Czyli jeśli chodzi o zwracanie kosztów użytkowania internetu przez szkoły z budżetu państwa, może się okazać, że podniosą się stawki za użytkowanie internetu, jeżeli będą to sieci niepubliczne firmy czy ta sieć będzie własnością kogoś innego niż państwo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze dopytam, bo pani powiedziała, że trwają prace nad wysokością dopłaty do budowy sieci 5G. Pytałem o to, czy te dwie rzeczy się nie wykluczają – 5G i światłowód. Czy nie próbujemy dwa razy płacić za to samo? Jeżeli w każdym gospodarstwie domowym mamy sieć światłowodową, to po co próbujemy znowu płacić za 5G?

Dyrektor departamentu MC Agnieszka Krauzowicz:

Panie przewodniczący, może wyjaśnię. Sieć 5G nie powstanie bez światłowodu. Tak naprawdę wszelkie usługi, które będą mogły być świadczone przez operatorów telekomunikacyjnych poprzez sieć 5G, będą miały oparcie w światłowodzie. Dodatkowo pierwszym krokiem... Wszelkie analizy, które znamy w ministerstwie, wskazują na to, że sieć 5G tak naprawdę w pierwszym kroku powstanie na terenach mocno uprzemysłowionych i będzie dedykowana przemysłowi.

Dlatego mówiłam o tym, że trwają prace nad nową perspektywą finansową i celami, które w tym zakresie będzie określała Komisja Europejska, ale nie znamy jeszcze szczegółów. Natomiast sieć 5G rzeczywiście powstanie na podstawie światłowodu, ale w tej chwili nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, czy to będzie... Na tyle będą to odrębne usługi, że nie będziemy tutaj mieć podwójnego finansowania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Rozumiem, że sieć 5G to jest tylko szybkość tego, co już jest w kablu. Tak można powiedzieć?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

To jest w powietrzu.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

W powietrzu, ale...

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Sieć 5G jest ewolucją obecnych standardów. Nikt nie wymyśla koła na nowo, tylko tak naprawdę dzięki zastosowaniu...

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Prosto powiedziawszy, to jest światłowód, który będzie wykorzystywany...

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Tak, światłowód zakończony małym nadajnikiem.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Rozumiem, że nadajnikiem, który daje możliwość większej perspektywy wykorzystania.

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Tak, przy czym mówimy właśnie o tym, że będą to mikrokomórki...

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

W drugą stronę, jeśli nie będzie zbudowanych światłowodów, to nie będzie też sieci 5G.

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Praktycznie tak. Będzie to trudne albo niemożliwe.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Rozumiem. Czyli wszystko to, co budowaliśmy jako pierwsze, autostrady, sieć dystrybucyjną, będzie wykorzystane. To, co teraz budujemy, czyli odejście dużych przepływów z tych głównych arterii do mniejszych, będzie wykorzystane, ale na końcu każdego światłowodu będzie musiał być ten przekaźnik, który będzie mógł wykorzystywać sieć 5G. Czyli to jakby ze sobą współgra. Bez sieci nie ma 5G, ale też nie ma specjalnie budowanych rzeczy dla 5G. Tylko i wyłącznie wykorzystywanie tego, co jest i zamontowanie czegoś dodatkowego. Czy tak?

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Przy czym, jeśli mówimy o 5G i celach...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze tylko, żeby tak nie po zdaniu, to wrócę do 11 czy 33 mld zł. Kiedy będzie wiadomo, ile tych pieniędzy naprawdę trzeba, bo 11 a 33 to jest dosyć duża różnica.

Perspektywa. Czy widzą państwo jakąś szansę, żeby to przyspieszyć przed rokiem 2025? Rozmawiamy o obszarach wiejskich i innym ich funkcjonowaniu, a one bez światłowodu nie będą funkcjonowały.

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Najpierw było pytanie pani przewodniczącej. Sieci powstały z I osi. Operatorzy tych sieci mają obowiązek zapewnienia otwartego dostępu do sieci i są regulowani przez prezesa UKE. Nie tylko oni mogą świadczyć usługi na tej sieci. Inny operator może także wykorzystać ich sieć, która powstała do świadczenia usług czy też chociażby dobudować się do tej sieci, po prostu podłączyć się i objąć dodatkowe gospodarstwa domowe, co – jak wiadomo – już obniża dalsze koszty funkcjonowania.

Jeśli chodzi o OSE, to funkcjonuje to w ten sposób, że mamy operatora OSE i to on zawiera umowę ze szkołą, zapewniając jej darmowy dostęp. Żeby móc to zrobić, wykorzystuje istniejącą infrastrukturę innych operatorów i po prostu ogłasza przetargi na zapewnienie dostępu szkołom.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

A kto jest tym operatorem?

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy podległy Ministerstwu Cyfryzacji. Można więc powiedzieć, że podmiot publiczny zapewnia szkołom ten dostęp, uzyskując go od operatorów telekomunikacyjnych, przy czym przyjęta jest górna granica, jaką NASK jest w stanie zapłacić, bo mamy, oczywiście, ograniczenia budżetowe. Tak to było liczone, taką mamy regułę wydatkową. Usługa, za którą płaci NASK, jest usługą – tak jak mówię – praktycznie biznesową, ale po cenie o wiele niższej. Można powiedzieć, że operatorzy trochę zostali przymuszeni do współpracy z NASK, bo inaczej szkoła mogłaby nie chcieć od nich tego kupić, wiedząc, że może dostać za darmo od NASK.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Czyli generalnie NASK będzie negocjował cenę z operatorami, podobnie jak z lekami, że państwowy operator negocjuje cenę z dużymi operatorami, żeby wziąć najniższą. To on będzie jakby pośrednikiem między szkołą a późniejszym płatnikiem. Szkoła w tym w ogóle nie bierze udziału, a NASK właściwie z pozycji krajowej decyduje o cenie dla wszystkich szkół. Tak, okej.

Zastępca dyrektora departamentu MC Dominik Kopera:

Była jeszcze poruszana kwestia kosztów. Projekty z drugiego i trzeciego konkursu muszą się zakończyć w ciągu 3 lat. Rozstrzygnięcie drugiego konkursu było w 2017 r., trzeciego w 2018 r., więc mówimy o perspektywie 2021 r. na realizację projektów. Tak naprawdę po realizacji tych projektów będziemy też widzieć, jaki jest stan, co jeszcze jest do zrobienia. Po pierwsze, dodatkowo mamy inwestycje, które operatorzy już teraz realizują. Będziemy widzieć, ile tego jeszcze zostało, a ile im udało się dodatkowo objąć przy okazji realizacji projektów. Wtedy będzie czas na dalsze analizy.

Patrząc teraz też na to, jak się kończy jedna perspektywa finansowa, a zaczyna następna, myślę, że przy sprawnym uruchomieniu programu będziemy w stanie dość szybko wejść w kolejne konkursy, w kolejne dofinansowania. Wtedy tak naprawdę będzie trwał proces inwestycyjny. Mam nadzieję, że uda się, oczywiście, zakończyć go szybciej niż do 2025 r.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do drugiego punktu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za bardzo kompleksowe podejście do tej kwestii, bo – mówiąc szczerze – gdybyśmy rozpoczęli od pierwszego punktu, czyli od tzw. Inteligentnych Wiosek, to i tak, i tak wracalibyśmy do sedna sprawy, czyli po prostu dostępu do szerokopasmowego internetu na obszarach wiejskich.

Należy bowiem pamiętać, że cyfryzacja i szeroko pojmowany postęp technologiczny, który następuje na obszarach wiejskich, nie tylko już w samych usługach świadczonych na obszarach wiejskich, realizowanych choćby przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ale również sprzęt wykorzystywany do produkcji roślinnej czy też zwierzęcej, w bardzo wielu perspektywach wymagają właśnie dostępu do internetu szerokopasmowego poprzez samą aktualizację. Po drugie, jest też to, co się pojawia w tej chwili na rynku, jeżeli chodzi o technologie, szczególnie tzw. technologię produkcyjną. Ona też będzie bardzo mocno opierała się na internecie powyżej 30 Mb/s. To będzie wymagało właśnie bardzo spójnego podejścia.

Jeżeli chodzi o Inteligentne Wioski, to – mówiąc szczerze – jest to pojęcie bardzo szerokie, pojemne. Ono nie jest jeszcze dopracowane jakoś konkretnie, skonkretyzowane w dokumentach Unii Europejskiej. To pojęcie się pojawiło. Należy je rozumieć jako rewitalizację usług na obszarach wiejskich. Przyjmuje się, że mogą one obejmować jedno lub kilka osiedli ludzkich, bez żadnych ograniczeń dotyczących granic administracyjnych lub liczby mieszkańców. Opierając się na partycypacyjnym podejściu do opracowania i wdrażania swojej strategii, a mając... Tutaj chodzi o warunki gospodarcze, społeczne, środowiskowe. Chodzi właśnie o wykorzystanie rozwiązań oferowanych przez technologie cyfrowe.

Strategie mogą mieć na celu np. poprawę dostępu do usług w różnych dziedzinach. Tak jak pan przewodniczący wspomniał, nie mówimy tylko i wyłącznie o tzw. rozwoju technologii *sensu stricto*, ale o takich dziedzinach jak zdrowie, szkolenia lub też transport w celu zwiększenia możliwości biznesowych i tworzenia miejsc pracy, rozwoju krótkich łańcuchów dostaw żywności i praktyk rolniczych, rozwoju odnawialnych źródeł energii, rozwoju gospodarki w obiegu zamkniętym, lepszego wykorzystania zasobów naturalnych, dostosowania do zmian klimatu, zachowania środowiska naturalnego i różnorodności biologicznej, większej waloryzacji dziedzictwa kulturowego oraz zwiększenia atrakcyjności turystycznej.

Patrząc przez pryzmat takiego bardzo partycypacyjnego podejścia, jeśli chodzi o wypracowanie strategii tzw. Inteligentnych Wiosek, oczywiście, kolejnym aspektem,

który się pojawia, są źródła finansowania. Tak jak wspomniałem wcześniej, pojęcie Inteligentnych Wiosek jest śpiewem przyszłości, które m.in. było podnoszone w deklaracji ministrów dotyczącej cyfryzacji w rolnictwie. Ostatnio podpisanie takiej deklaracji ministrów rolnictwa państw członkowskich odbyło się 9 kwietnia. Pan minister Jan Krzysztof Ardanowski również podpisywał taką deklarację.

Kolejna perspektywa, choćby poprzez prace Dyrekcji Generalnej do spraw Polityki Regionalnej i Miejskiej (DG REGIO) czy też Dyrekcji Generalnej do spraw Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (DG AGRI), będzie na pewno podstawowym narzędziem, tym bardziej że – jak się mówiło o Wspólnej Polityce Rolnej (WPR) – w kolejnej perspektywie budżetowej daje się państwom członkowskim dużo większe plenipotencje niż dotychczas. Czyli państwa członkowskie również będą mogły wprowadzać tego typu mechanizmy i budować nowe albo i nowatorskie rozwiązania tego typu. Próby zdefiniowania koncepcji Inteligentnych Wiosek przypominają podstawowe zasady podejścia z osi IV Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), która była realizowana w perspektywie 2007–2013 i w PROW na lata 2014–2020. Należy też pamiętać o funduszach europejskich z zakresu rozwoju regionalnego oraz funduszach społecznych w formule rozwoju lokalnego, kierowanego przez społeczności. Jest to bardzo ambitne podejście, na którym też należy się koncentrować.

Tak jak wspomniałem wcześniej, poprzez ten dokument, który został przyjęty przez ministrów rolnictwa UE, jak i poprzez bardzo szerokie podejście WPR do cyfryzacji, ale też i postęp technologiczny, który się pojawia w ostatnich latach, jak się obserwuje innowacje technologiczne, a który będzie wymagał spójnego działania... W tym wypadku chodzi o dostęp do internetu szerokopasmowego, bez którego nie będziemy mogli zrobić tego ogromnego skoku. Tak jak wspomniałem wcześniej, pojęcie Inteligentnych Wiosek jest pojęciem bardzo pojemnym, bardzo szerokim, a należy je przede wszystkim rozumieć jako rewitalizację usług na obszarach wiejskich, nie tylko i wyłącznie poprzez sam pryzmat technologii cyfrowych, ale również w takim szerszym podejściu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynam dyskusję. Kto chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Panie ministrze, mam pytanie, bo trochę nie rozumiem. Dał nam pan materiał o tym, że była taka rozmowa, seminarium w Brukseli i jest taki pomysł. Pomysł ten nie jest nowy. O ile pamiętam, Inteligentne Wioski to jest jeszcze pomysł, który gdzieś tam się pojawił w węgierskich rozwiązaniach już dawno temu. One są przedstawiane w różnych wersjach, lepszych i gorszych, ale są.

To jest materiał, w którym mówimy o tym, że będziemy coś robili, tylko mam pytanie, czy są konkretne działania. Czy jest już napisana oś czy przedstawiony program, który uwzględnia to w przyszłej perspektywie unijnej np. w PROW? Czy perspektywa będzie to propagowała, ale nie tylko propagowała, bo i umożliwiała skorzystanie z finansowania, podobnie jak m.in. w osi IV Leader w PROW, żeby można było już konkretnie wiedzieć, na co i jak jest rozpisany program Inteligentnych Wiosek, czy tak jest to nazwane, czy jest to nazwane inaczej?

Rozumiem, że kierunek jest słuszny, czyli mamy Inteligentne Wioski, jakkolwiek by tego nie nazwać, czy z dostępem do internetu, czy szybszą usługą, czy korzystaniem z większych możliwości technologicznych XXI w. na terenach wiejskich. Te Inteligentne Wioski to jest tylko nazwa ze spotkania, opracowana zresztą przez prywatną firmę.

Czy państwo mają już taki punkt, który będzie przedstawiony jako projekt do realizacji w nowej perspektywie unijnej m.in. w PROW, czy to jest po prostu rozmowa o tym, co będą chcieli państwo zrobić i jak zagospodarować taki temat jak Inteligentne Wioski?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor biura ZGWRP Paweł Tomczak:

Paweł Tomczak, Związek Gmin Wiejskich RP.

Właściwie nawiązuję do tego, co powiedziałem wcześniej, że same łącza internetowe i dostęp do internetu są tylko środkiem do osiągania celu, a nie celem samym w sobie. Koncepcja tzw. Inteligentnych Wiosek, jak to miałoby się nazywać – tłumaczenie na polski jest jeszcze chyba dosyć niedopracowane – w tym kierunku idzie. Czyli tworzymy pewne przedsięwzięcie, które wielokierunkowo w różnych obszarach, z wykorzystaniem internetu, wspomaga różne procesy funkcjonowania, ale też i tworzy nowe warunki do poprawienia efektów pracy w gospodarstwie poprzez nowe miejsca pracy.

Jest tylko jedno ale w tym wszystkim. Tu trzeba pamiętać o kompetencjach ludzi. Przy okazji, żeby efektywnie wykorzystać i rozwijać takie przedsięwzięcia, te kompetencje trzeba tworzyć. Na pierwszym i podstawowym miejscu, czego nie powinniśmy zaniedbywać, to na poziomie edukacji szkolnej. To jest jakby podstawa. Oczywiście, później należy również wspierać edukację osób dorosłych.

Pani poseł wspominała o przypadku węgierskim. To były telecentra w trochę węższym wymiarze, ale w każdym razie to ewoluuje, a w tej chwili mówimy już o pewnej filozofii Inteligentnych Wiosek, gdzie w wielu obszarach i funkcjach naszego życia mogą być zastosowane rozwiązania cyfrowe i informatyczne, łącznie w układzie gospodarstwa, prac polowych itd. W tym kierunku to idzie.

Natomiast jest jeszcze jedna rzecz. Nawiązując do wcześniejszej rozmowy, dotyczącej łączy szerokopasmowych, może trochę porządkując, bo tutaj chyba poszliśmy za daleko, w pewnym momencie była mowa o tym, że do każdego gospodarstwa domowego będzie doprowadzone łącze 100 Mb/s. Wydaje mi się, że to było tylko i wyłącznie w odniesieniu do szkół, natomiast nie do każdego gospodarstwa domowego. Trzeba zdawać sobie z tego sprawę, bo jako reprezentant środowiska też wiem, że mówienie o dostępie światłowodowym do każdego gospodarstwa jest nierealne. Możemy co najwyżej tworzyć węzły, od których odprowadzane są dobrej jakości łącza radiowe. W tym kierunku idzie świat i tak to jest kształtowane. Gdzieś jest jakaś racjonalność kosztów inwestycji publicznych w stosunku do efektów.

Jest jeszcze jedna rzecz, którą chciałem tutaj zaznaczyć, tak porządkując, bo była też mowa o kwestii zajęcia pasa drogowego. Chcę podkreślić, że była tu rzucona wartość 200 zł. To były maksymalne wartości i to w różnych skrajnych przypadkach. Natomiast chcę podkreślić, że jeżeli chodzi o gminy wiejskie, w każdym przypadku, gdy dochodzi do realizacji inwestycji teleinformatycznych, gminy znacząco obniżają koszty związane z zajęciem pasa drogowego. Mamy nawet przykład takiego województwa jak świętokrzyskie, gdzie to jest wartość poniżej 20 zł, które w tej chwili ustawowo są ujęte. W każdym razie to jest trochę bardziej skomplikowane. Nie chcę wchodzić w tę materię, ale w każdym razie na pewno ze strony samorządów, szczególnie wiejskich, nie są tworzone bariery w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Ekspert Federacji Inicjatyw Oświatowych Andrzej Weselski:

Andrzej Weselski, Federacja Inicjatyw Oświatowych. Pan minister był łaskaw wspomnieć o partycypacyjnym charakterze przystosowywania się, tzn. projektowania strategii dotyczących Inteligentnych Wiosek. Chciałem...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Proszę głośniej.

Ekspert Federacji Inicjatyw Oświatowych Andrzej Weselski:

Pan minister był łaskaw wspomnieć o partycypacyjnym charakterze projektowania strategii Inteligentnych Wiosek. Chciałem podpytać trochę głębiej na ten temat, dlatego że wydaje mi się, że to jest ważny moment.

Tak naprawdę w zależności od tego, jak ta strategia zostanie zaplanowana, dlatego że nie zapominajmy, że informacja to nie jest tylko informowanie kogoś o czymś, ale ten źródłosłów odnosi się również do kształtowania... Jeśli nasycimy wieś odpowiednio dobrą jakościowo i szeroko rozdystrybuowaną informacją, to ta wieś może się bardzo zmienić. W zakresie Inteligentnych Wiosek możemy znaleźć zarówno jajko, które będzie znako-

wane na podstawie technologii *blockchain*, rozproszoną sieć energetyczną i elektryczne pojazdy, które się po tej wsi poruszają w taki czy inny sposób, jak też lekarza, który będzie diagnozował w oparciu o sztuczną inteligencję, ale możemy też znaleźć przysłowiowego Janka Muzykanta, który będzie się bawił matematyką w kooperacji z profesorem pracującym na Stanfordzie.

Teraz mam pytanie. Czy planują państwo, a jeśli tak, to w jaki sposób, uruchomić mechanizmy partycypacyjne, które pozwoliłyby przynajmniej na zbudowanie wizji tego, co jest możliwe do zrealizowania? Te technologie, o których mówię, są dostępne już dzisiaj. Albo zrobicie tak, że podzielicie pieniądze na ileś kupek i uruchomimy hasło „Róbta, co chceta", albo najpierw w jakiejś partycypacyjnej procedurze zastanowimy się, co jest możliwe albo co jest celowe i dopiero później tę kupkę będziemy dzielili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak mówiła pani przewodnicząca Niedziela, ale również i pan ze Związku Gmin Wiejskich RP czy też pan... Mówiąc szczerze, to tak bardzo spójnie zostały skonkretyzowane i udzielone odpowiedzi na praktycznie wszystkie pytania.

Po pierwsze, to, co pan wspomniał w ostatniej wypowiedzi, dotyczyło właśnie partycypacji, czyli naprawdę konkretnego rozumienia uczestnictwa lokalnej społeczności w tworzeniu tego typu instrumentu, takiego programu. Patrząc z perspektywy możliwości wykorzystania doświadczeń z lat 2007–2013, czyli osi Leader, jak również tworzenia lokalnych strategii rozwoju, które były tworzone przez społeczności lokalne przy zaangażowaniu publiczno-prywatnym, łącząc również i osoby fizyczne, tak też w tym wypadku musi być stworzony takiego typu dokument, który właśnie będzie wychodził naprzeciwko tym wyzwaniom.

Tak jak wspomniałem wcześniej, w ramach prac nad WPR, które będą prowadzone, w chwili obecnej jesteśmy na etapie tworzenia diagnozy. Dotyczy to właśnie takiego pojęcia jak rewitalizacja usług na obszarach wiejskich, idąc dalej poprzez Inteligentne Wioski. Poprzez taką diagnozę w ramach kolejnej perspektywy budżetowej, czyli PROW po roku 2021, będziemy chcieli zapisać mechanizm, który pozwoli na tworzenie takich instrumentów i lokalnych strategii społecznych, dotyczących Inteligentnych Wiosek. Tak jak wspomniałem wcześniej, to musi być jednak bardzo spójne, również w zasadności do technologii, bo – tak jak pan wspomniał – te technologie są już obecnie dostępne, one mogą być aktualizowane czy też realizowane, ale założeniem jest po prostu stworzenie takiego mechanizmu, który będzie bardzo spójny, bardzo skonkretyzowany, przy udziale społeczności lokalnych. Będzie tworzony właśnie dla osiedli ludzkich, niekoniecznie jednej miejscowości, ale żeby to po prostu był bardzo spójny mechanizm.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Bardzo dziękuję za dużo wyjaśnień. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.